Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

DOI:10.17951/we.2023.9.2.105-122 | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 9, 2 / 2023

Konrad Zieliński
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie/ Muzeum Getta Warszawskiego
ORCID ID: https://orcid.org/0000-0002-5180-5517
e-mail: konrad.zielinski@mail.umcs.pl

Dzielni Polacy ratują getto? Kilka uwag o relacjach polsko-żydowskich i zagładzie w narracji Zjednoczonej Prawicy[1]

W polityce historycznej propagowanej przez Obóz Zjednoczonej Prawicy ważne miejsce zajmuje martyrologia narodu i próby zrównania losów Żydów i Polaków w czasie wojny, co nie jest specjalnym novum w odniesieniu do czasów PRL. Zarówno wtedy, jak i dziś wstydliwe karty dziejów Polski starano się ukrywać bądź relatywizować, zwłaszcza wydawanie Żydów i pośredni bądź bezpośredni udział w zbrodniach niemieckich. Po 2015 r. i ponownym dojściu do władzy Prawa i Sprawiedliwości oraz sojuszników tej partii narracja promowana przez Obóz Zjednoczonej Prawicy na temat postaw Polaków wobec Zagłady poszła jednak dalej. Nie tylko przemilcza się sprawy trudne, ale na wszelkie sposoby promuje postawy świadczące o bohaterstwie i ofiarności Polaków w ratowaniu Żydów, przy jednoczesnych próbach przekonania opinii publicznej w kraju i zagranicą, że były to postawy powszechne.

Tytuł artykułu jest oczywiście nieco sarkastyczny i nawiązuje do słynnego eseju Jana Błońskiego z 1987 r. *Biedni Polacy patrzą na getto*. Obserwowane w ostatnich latach „wzmożenie historyczne" ma na celu m.in. przypomnieć Polakom i światu o cierpieniach narodu i dowieść jego szlachetnej postawy wobec współobywateli żydowskiego pochodzenia, mordowanych w czasie niemieckiej okupacji, zmieniając mało pochlebny obraz Polaków jako w przeważającej mierze obojętnych na los ofiar nazizmu, a czasami bogacących się na mieniu pozostawionym przez ofiary, a nawet współ-

[1] Artykuł powstał w ramach grantu NAWA „Laboratory for International Memory Studies" realizowanego na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS w Lublinie w projekcie badawczym „Quest for the Past: Politics of History in the United Europe and Around (Actors, Actions, Outcomes, end of 1980s – 2020s", kierowanego przez Georgiy Kassianova. Jego skróconą wersję pt. *Kilka uwag o stosunkach polsko-żydowskich w narracji Obozu Zjednoczonej Prawicy (od 2015 r.)* wygłoszono 21 października 2022 r. na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS podczas seminarium „Memory Studies and Politics of History: Do They Meet Each Other?" w Lublinie.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

uczestniczących w ich kaźni, rzekomo dominujący w dotychczasowej narracji o Zagładzie. Realizację tego zadania powierzono formalnie bądź nie Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, mediom publicznym, fundacjom i instytutom. Zwieńczeniem tych wysiłków była beatyfikacja 10 września 2023 r. zamordowanej przez Niemców za pomoc Żydom niezwykłej, bohaterskiej rodziny Ulmów z Markowej[2].

Artykuł jest próbą komentarza na temat polityki historycznej po 2015 r. w kontekście stosunków polsko-żydowskich w czasie okupacji niemieckiej[3]. Odwołuję się w nim do literatury przedmiotu, a przede wszystkim wypowiedzi i doniesień medialnych.

***

Polską dyskusję o stosunkach polsko-żydowskich i postawie Polaków wobec Zagłady na wiele lat zdefiniowały dwa teksty. W 1981 r., poza cenzurą, Jan Józef Lipski ogłosił *Dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków*, a kilka lat później, w 1987 r., Jan Błoński opublikował na łamach „Tygodnika Powszechnego" esej pt. *Biedni Polacy patrzą na getto*. Pierwszy z autorów zarzucił Polakom obojętność, wynikającą m.in. z przedwojennego antysemityzmu: „Nie prześladowaniem i tropieniem ukrywających się Żydów zawinili głównie Polacy, mimo że byli wśród nas uprawiający taki proceder – lecz obojętnością"[4]. Z kolei J. Błoński analizował dwa wiersze Czesława Miłosza, napisane w trakcie tworzenia warszawskiego getta lub wkrótce po jego powstaniu, czyli *Campo di Fiori* i *Biedny chrześcijanin patrzy na getto*. Badacz nawiązywał do J. J. Lipskiego i odwoływał się do etyki chrześcijańskiej: „Kiedy czyta się to, co o Żydach wypisywano przed wojną, kiedy się odkrywa, ile było w polskim społeczeństwie nienawiści – można się nieraz dziwić, że za słowami nie poszły czyny. Ale nie poszły (albo szły rzadko). Bóg tę rękę zatrzymał. Tak, Bóg, bo jeśli nie wzięliśmy udziału w tej zbrodni, to dlatego, że byliśmy jeszcze trochę chrześcijanami, że w ostatniej chwili pojęliśmy, jak szatańskie to było przedsięwzięcie… Ale od współwiny wcale nas to nie uwalnia"[5].

Obydwa teksty naruszały utrwalone w PRL postrzeganie siebie przez Polaków jako ofiary. Jak można się domyślić, oskarżano J. J. Lipskiego, a potem J. Błońskiego, o znieważanie kraju i sprzyjanie środowiskom zachodnioniemieckim i antypolskim. W sukurs władzom przyszły nawet środowiska antykomunistyczne, dalekie od sympa-

[2] W 2023 r. przypadła również 80. rocznica powstania w getcie warszawskim, pierwszego miejskiego zrywu zbrojnego w okupowanej Europie i na tak poważną skalę podjętego oporu Żydów skazanych na Zagładę.

[3] Więcej o polityce historycznej Zjednoczonej Prawicy w okresie 2015–2022 w eseju: K. Zieliński, *Kilka uwag o polityce historycznej w Polsce*, „Wschód Europy" 2022, vol. 8(1), s. 163–187.

[4] J. J. Lipski, *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków*, esej opublikowany w 1981 r. w Krakowie przez Niezależną Oficynę Wydawniczą, tu cytowany za wydaniem przygotowanym przez Ośrodek Przeciwko Ksenofobii, Warszawa 2006.

[5] J. Błoński, *Biedni Polacy patrzą na getto*, „Tygodnik Powszechny" 1987, nr 2, s. 1.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

tii dla rządzącej Polską PZPR, posługując się zresztą takim samym językiem co dziennikarze partyjnej „Trybuny Ludu". Jednym z głęboko wówczas oburzonych wywodami J. Błońskiego był m.in. mecenas Władysław Siła-Nowicki, związany z opozycją obrońca w procesach politycznych, którego trudno posądzić o sympatie komunistyczne. Jego obszerny tekst opublikowany na łamach „Tygodnika Powszechnego" jako odpowiedź J. Błońskiemu był, jak pisze Michał Głowiński, „wiązanką stereotypów, głęboko zakotwiczonych w myśleniu na tematy żydowskie"[6]. Dla W. Siły-Nowickiego antysemityzm stanowiła tylko eksterminacja, a o tę wszak nie można było oskarżyć narodu polskiego. Takie, jak pisze dalej M. Głowiński, „ograniczenie znaczenia tego słowa jest charakterystyczne dla nacjonalistycznej prawicy, daje jej ono ideologiczne i quasi-moralne alibi"[7]. Pośrednio zatem mecenas potwierdził zarzuty J. J. Lipskiego, który w przedwojennym antysemityzmie widział źródło obojętności i wrogości Polaków wobec prześladowań Żydów.

Tacy autorzy jak J. J. Lipski, J. Błoński, Jan T. Gross[8] konfrontowali Polaków z obrazem własnym, stawiając sprawę ich stosunku do Zagłady w sposób inny od pokutujących dotąd w społeczeństwie mitów: pozytywnym, gdzie Polacy stanęli w obronie prześladowanych Żydów, pomagając im z narażeniem życia własnego i swoich bliskich, i negatywnym, w którym z obojętnością, czasem satysfakcją przyglądali się zagładzie swoich żydowskich sąsiadów, a w nielicznych przypadkach pomagali hitlerowcom. Jan Błoński zaapelował o oczyszczenie, o „zobaczenie naszej przeszłości w prawdzie", co znaczyło, że należy ją nie tylko przyznać, ale również zbadać, opisać i wpleść we własną

[6] M. Głowiński, *Esej Błońskiego po latach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2006, nr 2, s. 18–19.

[7] *Ibidem*, s. 18. Zarazem, jak piszą autorzy opracowania na temat postaw Polaków wobec Żydów w czasie okupacji, w prasie i literaturze drugiego obiegu, w podziemnych publikacjach „widoczne były dwie wyraźne tendencje związane z podejściem środowisk opozycyjnych do historii. Często zresztą ujawniały się one w poglądach tej samej osoby. Z jednej strony silny był nurt pokazywania polskich dziejów przede wszystkim w wymiarze afirmatywnym, jako reakcja na propagandę komunistów, pomijających bądź zupełnie wypaczających niektóre aspekty historii Polski […]. Jednocześnie w niektórych środowiskach opozycyjnych istniała silna świadomość, że należy w narracjach o dziejach Polski uwzględniać również bardziej kontrowersyjne lub wręcz jednoznacznie wstydliwe ich karty". Zob. M. Grądzka-Rejak, J. Olaszek, *Postawy i zachowania Polaków wobec Żydów w czasie okupacji niemieckiej w publikacjach drugiego obiegu w PRL*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2019, nr 15, s. 212.

[8] W 1986 r. w wydawanym w Londynie czasopiśmie ukazał się esej J. T. Grossa *„Ten jest z Ojczyzny mojej...", ale go nie lubię*, poświęcony temu samemu zagadnieniu co opublikowany rok później esej J. Błońskiego. Być może fakt, że tekst ukazał się w emigracyjnym wydawnictwie londyńskim „Aneks. Kwartalnik Polityczny", sprawił, że nie wywołał on szerszej dyskusji (skądinąd, w 2007 r. przedrukowano go w *Upiornej dekadzie. Esejach o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców, komunistów i kolaboracji. 1939–1948*). Tomasz Żukowski, przywołując ten tekst, stwierdza, że brak dyskusji i trudności, z jakimi borykał się J. T. Gross przy publikacji, dowodzą, że „nie mamy do czynienia z rozwojem wiedzy na temat Zagłady w Polsce, ale z problemem jej usankcjonowanego wypierania i ukrywania w kulturze". T. Żukowski, *Wielki retusz. Jak zapomnieliśmy, że Polacy zabijali Żydów*, Warszawa 2018, s. 393. O odbiorze eseju J. T. Grossa przez antykomunistyczne środowiska opozycyjne i emigracyjne por.: M. Grądzka-Rejak, J. Olaszek, *op. cit*., s. 203–204.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

historię. Nie było to łatwe, ponieważ charakterystycznym rysem polskiej kultury ma być „poczucie winy w związku z Zagładą. Powraca ono co pewien czas, ale nie zostaje uznane ani przemyślane. Najdrobniejsze podejrzenie o współudział w Holocauście wywołuje natychmiastowy i zdecydowany opór, zanim zdoła dotrzeć do świadomości”[9]. Jak dowodzi Tomasz Żukowski, mimo że wszyscy zetknęliśmy się – w literaturze, filmie, teatrze – z przykładami kolaboracji i prześladowań Żydów przez Polaków, to ignorujemy tę wiedzę.

Trzeba jednak przyznać, że począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w. problematyka żydowska, nie tylko w aspekcie Zagłady, stała się przedmiotem zainteresowań. To w pierwszych dwóch dekadach transformacji ustrojowej założono większość katedr judaistyki i centrów badań żydowskich w uczelniach wyższych[10]. Dyskurs wiktymizacyjny (pojęcie ukute przez antropologów) stał się „trendem kulturowym wpisującym rewizję przeszłości w poczet przedmiotów badań naukowych”, ale również tematem podejmowanym w publicystyce[11]. Na progu nowego millenium pamięć historyczna i obraz relacji polsko-żydowskich stały się jednym z głównych przedmiotów dyskusji naukowych, a także tematem wielu projektów kulturalnych, edukacyjnych i artystycznych. Znalazło to wyraz w sztukach wizualnych. Problematyka wzajemnych relacji Polaków i Żydów na dobre gościła na scenach teatralnych[12], a niektóre obrazy filmowe wyprodukowane w Polsce lub w polskiej koprodukcji weszły do kanonu światowej kinematografii[13]. Jak optymistycznie oceniała jedna z teatrolożek w artykule opublikowanym jeszcze w 2015 r., w nowym stuleciu „Żyd przestaje być obcym, jego obraz kulturowy stopniowo zostaje przeniesiony do wspólnego obszaru pamięci kolektywnej w Polsce”[14]. Częściowo miała rację: Żyd stał się częścią zbiorowej pamięci i nie da się już go z niej usunąć. Jednak to, jaki jego obraz i relacji polsko-żydowskich polska pamięć ma przechowywać, to już inna sprawa. Zwłaszcza w kontekście Zagłady.

[9] T. Żukowski, *op. cit*., s. 2.

[10] T. Browarek, *Uwagi na temat sytuacji mniejszości żydowskiej w Polsce po 1989 roku*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2021, R. XI, nr 11, s. 138–139.

[11] O. Maciupa, *Pożegnanie z obcością. Znaki pamięci żydowskiej w najnowszym dramacie polskim*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2015, R. V, nr 5, s. 30–31.

[12] Por. G. Niziołek, *Polski teatr Zagłady*, Warszawa 2013; J. Preizner, *Kamienie na macewie, Holokaust w polskim kinie*, Kraków–Budapeszt 2012; *Sztuka polska wobec Holokaustu*, red. M. Budkowska, Warszawa 2013; *Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*, red. J. Kowalska-Leder, P. Dobrosielski, I. Kurz, M. Szpakowska, Warszawa 2017; A. Ubertowska, *Świadectwo – trauma – głos. Literackie reprezentacje Holokaustu*, Kraków 2007; *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, red. P. Czapliński, E. Domańska, Poznań 2009.

[13] Przykładem nagrodzonym trzema Oskarami jest *Pianista* Romana Polańskiego z 2002 r., film w koprodukcji francusko-niemiecko-polsko-brytyjskiej z udziałem polskich aktorów, czy *Ida* w reżyserii Pawła Pawlikowskiego w koprodukcji polsko-duńskiej z 2013 r. nagrodzony m.in. Oskarem za najlepszą produkcję nieanglojęzyczną.

[14] O. Maciupa, *op. cit*., s. 40.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

***

Od opublikowania esejów J. J. Lipskiego i J. Błońskiego minęło kilkadziesiąt lat, a w tym czasie pojawiły się teksty, które bardzo rozpaliły emocje i rozpętały ostre dyskusje. Były to m.in. książki J. T. Grossa o zbrodni popełnionej przez Polaków w Jedwabnem (*Sąsiedzi*)[15] i terrorze wobec ocalałych z Holokaustu w powojennej Polsce (*Strach*)[16], prace Jana Grabowskiego o roli Polaków w służbach pomocniczych i policji w wyłapywaniu Żydów na terenie powiatu Dąbrowa Tarnowska (*Judenjagt*)[17] czy zbiór opracowań *Dalej jest noc…* pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego, dotyczący postaw Polaków wobec ukrywających się Żydów w wybranych miejscowościach i powiatach okupowanej Polski[18]. Okazało się, że „zwyczajni Polacy" w większej liczbie, niż to wcześniej przyznawano, mogli być mordercami i kolaborantami. O tym, że nie wszyscy nasi rodacy ignorują czy mogą zignorować tę wiedzę, świadczą próba pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej autora *Sąsiadów*[19], niektóre działania podejmowane w ramach utworzonego w 2016 r. Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego[20], wreszcie projekt zmian w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej[21].

Wytyczanie kierunków w narracji o przeszłości i współczesności stało się pożytecznym instrumentem zdobywania wpływów w społeczeństwie. Jak chyba nigdy wcześniej po 1989 r. dla obozu, który przynajmniej w sferze ideologii i wizji polityki historycznej nazwiemy prawicowym, umacnianie wybranych obrazów przeszłości i „wywieranie presji do ustanawiania praw chroniących pewne typy narracji" stały się niezwykle ważnym elementem sprawowania władzy. Celem polityki historycznej jest bowiem tworzenie wyidealizowanego obrazu Polski, ale także obrona przed tym, co mogłoby mu zagrażać[22].

Stąd już na inauguracyjnym posiedzeniu Narodowej Rady Rozwoju powołanej przez urzędującego od 2015 r. prezydenta Andrzej Duda stwierdził, że „można realizować ofensywną politykę historyczną"[23], a tzw. historię krytyczną, nazwaną „pedagogiką

[15] J. T. Gross, *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.

[16] *Idem*, *Strach: Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie: Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.

[17] J. Grabowski, *Judenjagt. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.

[18] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski (Tom 1–2)*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018. Obszerna recenzja książki: T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski"*, Warszawa 2019.

[19] https://wiadomosci.onet.pl/jan-tomasz-gross, inf. 10 XII 2022.

[20] Jednolity tekst ustawy z 2017 r. por. Dz. U. z 2021 r. poz. 402.

[21] Dz. U. z 2018 r. poz. 369.

[22] T. Żukowski, *op. cit*., s. 9, 16.

[23] Jak zauważa Robert Klementowski, w dyskursie naukowym termin „polityka historyczna" winien koncentrować się w sferze symbolicznej, na obrazach i przedstawieniach wydarzeń historycznych, rytuałach i dyskursach upamiętniających przeszłość oraz kwestiach tożsamości, podczas gdy termin „polityka wobec przeszłości" winien dotyczyć praktyki np. rozliczania z przeszłości (m.in. w nazistowskich Niemczech). Potocznie oba pojęcia są używane zamiennie. W Polsce sięga się jeszcze

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

wstydu", winna zastąpić „historia patriotyczna", w której szczególnie podkreślone będą znaczenie Kościoła katolickiego, kulturotwórcza rola polskich dworów na tzw. Kresach, bohaterstwo żołnierzy wyklętych, członków powojennego, antykomunistycznego podziemia zbrojnego i polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata[24]. Ważna jest martyrologia narodu: masowe zbrodnie popełniane na ludności polskiej przez Niemców, Sowietów czy Ukraińców na Wołyniu mają umożliwić „powoływanie się na status ofiary ludobójstwa, zgodnie z logiką konkurencji między ofiarami, w ramach której zrównuje się los Żydów i Polaków w czasie wojny"[25]. Nieco inny przykład stanowi Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej – przedstawia ono bowiem zarówno cierpienie polskie, jak i żydowskie, ale wykorzystuje to drugie jako tło dla sytuacji naszych rodaków, umacniając stereotyp Polaka jako ofiary[26].

Prawica ma jednak problem z Jedwabnem, które stało się emblematycznym niemal przykładem zbrodni na Żydach popełnionej przez Polaków. Tutaj trudno wykazać bohaterstwo i martyrologię naszych rodaków i nie da się zaprzeczyć zbrodni. Niektórzy historycy usiłują dowieść „niebezpośredniego" sprawstwa Niemców, odrzucając opinie tych, którzy mówią o „oddolnej" inicjatywie polskich mieszkańców miasteczka. Przypomnę tylko, że według ustaleń IPN 10 lipca 1941 r. w Jedwabnem grupa Polaków zamordowała co najmniej 340 Żydów, dzieci, kobiet i mężczyzn, z których większość została spalona żywcem w stodole. W ocenie IPN zbrodnia została dokonana z niemieckiej inspiracji przez co najmniej czterdziestu polskich mieszkańców Jedwabnego i okolic. W debacie zorganizowanej przez Żydowski Instytut Historyczny w 80. rocznicę zbrodni Grzegorz Berendt stwierdził m.in., że „w Jedwabnem Niemcy, tak jak w wielu innych miejscowościach, pozyskali miejscowych mieszkańców, którzy w tych wydarzeniach brali udział pod przymusem lub dlatego, że widzieli dla siebie szansę odegrania istotnej roli pod nowym reżimem", i dodał, że niesprawiedliwe jest twierdze-

po pojęcie „polityka pamięci" na oznaczenie polityki wobec historii i pamięci, która ma za zadanie zaprojektowanie i modelowanie pamięci historycznej społeczeństwa. Por. R. Klementowski, *Polityka pamięci historycznej jako droga do utopii*, „Utopia a Edukacja" 2020, t. IV, s. 43–44. Z kolei Rafał Chwedoruk zauważa, że pamięć bywa przeciwstawiana historii. Autor ten zgadza się ze Stefanem Troebstem, który twierdzi, że polityka pamięci jest terminem nieco węższym, „pozostaje bardziej sektorowa, związana z kwestiami prawnymi, miejscami pamięci oraz tzw. transitional justice". Politykę historyczną cechuje wielowymiarowość, a polityka pamięci czasem staje się jej elementem. R. Chwedoruk, *Polityka historyczna w Europie – periodyzacja i wiodące dyskursy*, „Studia Politologiczne" 2015, vol. 35, s. 49–50.

[24] V. Behr, *Powojenna historiografia polska jako pole walki. Studium z socjologii wiedzy i polityki*, przekł. J. Lembas, P. Szczur, Warszawa 2021, s. 332–333.

[25] G. Mink, *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konflikty pamięci*, tłum. M. Kozłowska, Kraków 2017, s. 582.

[26] L. Radonić, *„Nasze" i „odziedziczone" muzea – PiS i Fidesz jako mnemoniczni wojownicy*, „Teksty Drugie" 2020, nr 4, s. 145–146. O Muzeum w Markowej także: M. Kobielska, *The Touchstone of Polishness? Suffering Exhibited in "New Museums" in Poland*, „The Polish Review" 2019, vol. 64, Issue 2, s. 121–131.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

nie, iż „sąsiedzi zabili sąsiadów"[27]. Niniejszy artykuł nie ma na celu ustalenia przebiegu wydarzeń w Jedwabnem czy przywołania wszystkich głosów w dyskusji i opracowań na temat tej zbrodni[28], ale z punktu widzenia nowej polityki historycznej to, czy ową grupę czterdziestu (przynajmniej) morderców nazwiemy „sąsiadami", czy nie, okazuje się istotne. Sprawcami pogromu lwowskiego w 1918 r. czy kieleckiego w 1946 r. był „element" czy „szumowiny", bo przecież nie sąsiedzi…

Zmiana polityki historycznej w ostatnich latach znajduje odzwierciedlenie w polityce wewnętrznej i na poziomie dyplomatycznym, w randze, jaką przydaje się poszczególnym wydarzeniom i uroczystościom. W 2001 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski w Jedwabnem przeprosił za mord, którego sprawcami byli rodacy; w 2011 r. o przebaczenie prosił prezydent Bronisław Komorowski; w 2021 r. Andrzej Duda nie pojawił się na uroczystościach rocznicowych. W jego imieniu, podobnie jak w tym roku, kwiaty złożyli sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta[29]. Wprawdzie prezydent RP nie ma obowiązku uczestniczyć w rocznicy mordu w Jedwabnem, jest to jednak pewna deprecjacja tego wydarzenia w sferze polityki publicznej. Poza tym zbrodnia ta nijak nie wpisuje się w „historię patriotyczną", zapowiedzianą przez Andrzeja Dudę w 2015 r.

Chwalebne karty z dziejów narodu powinny wywoływać poczucie dumy i umacniać wspólnotę narodową. Instytuty badawcze, instytucje kultury i placówki edukacyjne mają promować hagiograficzny obraz dziejów, a badania naukowe faworyzować tematy, których przedmiot nie kłóci się z patriotyczną i martyrologiczną wizją narodowej przeszłości. W tej wizji nie ma oczywiście miejsca dla kolaborantów, antysemitów, prześladowców i morderców. Dlatego lepiej te sprawy przemilczeć, ewentualnie znaleźć okoliczności łagodzące, albo wskazać na postawy świadczące o czymś przeciwnym. Nie wydawali, lecz ratowali. Parafrazując wiersz Cz. Miłosza i esej J. Błońskiego, powinniśmy powiedzieć, że nie „Biedni Polacy patrzą na getto", lecz „Dzielni Polacy ratują getto".

***

Jednym z najważniejszych projektów polskiej polityki historycznej jest otworzone w 2016 r. Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów, w którego realizację zaangażowały się m.in. Kancelaria Prezydenta RP, ministerstwa, Instytut Pamięci Narodowej, Radio Maryja, prasa, liczne organizacje pozarządowe, Muzeum POLIN. Krytyczni wobec tej wystawy Jan Grabowski i Dariusz Libionka zasugerowali nawet,

[27] W debacie uczestniczyli Andrzej Żbikowski z ŻIH i Zuzanna Bogumił z Ośrodka Etnologii i Antropologii Współczesności PAN, https://dzieje.pl/wiadomosci/dr-hab-g-berendt-niesprawiedliwe-jest-stwierdzenie-ze-w-jedwabnem-sasiedzi-zabili, inf. 07 XI 2022.

[28] Por. A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939–lipiec 1941*, Warszawa 2006; *Wokół Jedwabnego. T. 1. Studia*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002; *Wokół Jedwabnego*. *T. 2 Dokumenty,* red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002.

[29] https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/80-rocznica-pogromu-w-jedwabnem-andrzej-duda-nie-przyjedzie,1068375.html, inf. 07 XI 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

że „można zaryzykować twierdzenie, że jest to jeden z nielicznych obszarów, na których zwaśnieni i głęboko podzieleni Polacy są jeszcze w stanie się pogodzić i współpracować", a zatem „instytucje reprezentujące niemal wszystkie opcje polityczne, co na głęboko spolaryzowanej polskiej scenie politycznej jest zjawiskiem wyjątkowym"[30]. Mówienie jednym głosem przez polityków partii rządzącej i opozycję wydaje się rzeczywiście w polskiej polityce ostatnich lat czymś wyjątkowym, ale twierdzenie, że zaangażowani w tworzenie muzeum reprezentowali „niemal wszystkie opcje polityczne", to jednak przesada (chyba, że za „kolektywnego" reprezentanta owych wszystkich opcji politycznych autorzy uznali Muzeum POLIN, współfinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego)[31]. Niemniej, J. Grabowski i D. Libionka słusznie zwrócili uwagę na nieznajdujący uzasadnienia podział prezentowanych treści na część poświęconą pomocy udzielanej Żydom przez Kościół katolicki i duchowieństwo oraz pomoc świadczoną indywidualnie (postronnemu zwiedzającemu może się wydawać, że chrystianizm w wydaniu katolickim był warunkiem koniecznym udzielenia wsparcia). Otwarciu muzeum towarzyszyły publikacje poświęcone niejednoznacznie ocenianym żołnierzom wyklętym, ale niewiele z wystawy dowiemy się o tych, którzy Żydów z okolic Markowej wydawali czy na nich „polowali". Uznano także, że skoro muzeum jest poświęcone Polakom ratującym Żydów, to nie ma potrzeby wspominać np. Ukraińców, a przy tym innowierców. Sposób, w jaki przedstawiony został granatowy policjant uwikłany w morderstwo Ulmów, sugeruje, że był to Ukrainiec[32]. Najpoważniejszym zarzut, jaki autorom wystawy stawiają J. Grabowski i D. Libionka, to brak szerszego kontekstu opisywanych zdarzeń i niebezpieczeństwa, jakie ratowanym i pomagającym groziło ze strony ich polskich sąsiadów. „Poszukiwanie prawdy historycznej o czasach okupacji schodzi tutaj – mimo deklaracji, że jest inaczej – na daleki plan. Liczy się przede wszystkim mitotwórcza wartość tych zabiegów"[33].

Niezależnie od tego, w Markowej upamiętniono i uhonorowano tych, którzy ratowali Żydów. Sposób, w jaki to zrobiono, budzi wątpliwości, zarzuty merytoryczne są słuszne, tyle tylko, że finansującym muzeum władzom niekoniecznie chodziło o prawdę historyczną. Jako „produkt" polityki historycznej Markowa spełnia swoje zadanie[34]. Gwoli sprawiedliwości, ile osób zagranicą i w Polsce jeszcze kilka, kilkanaście lat temu

[30] J. Grabowski, D. Libionka, *Bezdroża polityki historycznej. Wokół Markowej, czyli o czym nie mówi Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2016, nr 12, s. 619–622.

[31] Muzeum jest podmiotem współfinansowanym przez Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz władze Warszawy.

[32] J. Grabowski, D. Libionka, *op. cit*., s. 623; Radonić, *op. cit*., s. 146–147.

[33] J. Grabowski, D. Libionka, *op. cit*., s. 623.

[34] Z. Wóycicka, *„Serdecznie dziękujemy za przybliżenie nam historii Polaków ratujących Żydów". Recepcja polskich muzeów „Sprawiedliwych" w świetle wpisów w księgach gości – Apteka pod Orłem, Willa Żabińskich, Muzeum Ulmów*, „Teksty Drugie" 2020, nr 4, s. 188–220.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

słyszało o rodzinie Ulmów? Pomoc Żydom w czasie okupacji kojarzyła się najczęściej wyłącznie z Żegotą, Ireną Sendlerową i Władysławem Bartoszewskim[35].

Tymczasem w Toruniu ze środków m.in. MSZ powstała Kaplica Pamięci Polaków, którzy ratowali Żydów. Również tam pojawiły się nazwiska polskich bohaterów, ale nie samych uratowanych. „Smaczku" dodaje fakt, że kaplica powstała z inspiracji o. Tadeusza Rydzyka, redemptorysty, założyciela i dyrektora Radia Maryja, na falach którego nierzadko dały się słyszeć wypowiedzi jawnie antysemickie[36]. Muzeum „Pamięć i Tożsamość" ma zajmować się prezentowaniem historii „chrześcijańskiej Polski" ze szczególnym uwzględnieniem nauk Jana Pawła II oraz kwestii relacji polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej[37]. Wbrew deklaracjom m.in. Ministerstwa Kultury i Stowarzyszenia Lux Veritatis, zawiadującego kaplicą i muzeum, w Polsce nie brakuje ani muzeów poświęconych pamięci papieża Polaka, ani muzeów przechowujących pamięć o Zagładzie i stosunkach polsko-żydowskich, podobnie jak instytucji naukowych zajmujących się tymi kwestiami. Raczej trudno przypuszczać, aby toruńskie muzeum mogło z nimi konkurować[38]. Z punktu widzenia władz i twórców nowej polityki historycznej, biorąc pod uwagę zasięg i popularność Radia Maryja, nie jest to jednak posunięcie pozbawione sensu.

W ostatniej dekadzie powstało w Polsce więcej muzeów poświęconych Zagładzie, a kilka już istniejących placówek otworzyło swoje oddziały w miejscach eksterminacji Żydów. Poza Markową są to powstające Muzeum Getta Warszawskiego (2018), Stacja Radegast – oddział łódzkiego Muzeum Tradycji Niepodległościowych (wyremontowana w 2019 r.), Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze, oddział Państwowego Muzeum na Majdanku (2021), Muzeum byłego niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem, od 2013 r. oddział Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie (wystawę stałą udostępniono w 2020 r.). Kilka ekspozycji poświęcono osobom, które ratowały Żydów podczas II wojny światowej. Wśród tych ostatnich były Apteka Tadeusza Pankiewicza w Krakowie (2013) i Willa Żabińskich na terenie warszawskiego ogrodu zoologicznego (2015)[39].

Wspomniane Muzeum Getta Warszawskiego zostało powołane do życia w marcu 2018 r. Inaugurując jego utworzenie, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr

[35] Podobnie, co podkreślają często badacze i publicyści identyfikowani zwłaszcza z prawą stroną sceny politycznej, wizja historii i kolektywna pamięć o II wojnie światowej na świecie została ograniczona do Holokaustu. Zapomina się w niej o polskich ofiarach wojny. Opinie takie są przesadzone, ale jest faktem, że z różnych względów przeciętnemu i jako tako obeznanemu z historią mieszkańcowi Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych hasło „powstanie warszawskie" kojarzy się przede wszystkim, a często wyłącznie, z powstaniem w warszawskim getcie w 1943 r., o którym z kolei wielu Polaków wciąż jeszcze nie słyszało, a przynajmniej nie zakonotowało, że jest to również część historii miasta i jego mieszkańców.

[36] https://chidusz.com/ojciec-tadeusz-rydzyk-kaplica-sprawiedliwych-jonny-daniels/, inf. 11 XI 2022.

[37] https://dzieje.pl/wiadomosci/w-kaplicy-pamieci-upamietniono-kolejnych-polakow-ratujacych-zydow, inf. 11 XI 2022; https://luxveritatis.pl/muzeum, inf. 11 XI 2022.

[38] https://oko.press/a-jednak-glinski-da-rydzykowi-70-mln-zl-na-muzeum-o-jpii-i-o-bohaterstwie-polakow-ratujacych-zydow/, inf. 11 XI 2022.

[39] Z. Wóycicka, *op. cit*., s. 188–220.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

Gliński na konferencji prasowej z udziałem premiera w marcu 2018 r. powiedział, że chciałby, aby ta „instytucja mówiła o wzajemnej miłości dwu narodów, które tu spędziły, w tym miejscu, na ziemi polskiej, 800 lat. Że to będzie solidarność, braterstwo, także prawda historyczna z wszystkimi jej aspektami. Jesteśmy na to otwarci, nie mamy nic do ukrycia, tak samo jak strona żydowska. Wierzę, że to będzie instytucja dobrej woli z wszystkich stron, które będą zaangażowane w jej budowę”[40].

Chyba nie do końca przemyślane były słowa P. Glińskiego, ponieważ dzieje getta warszawskiego to nie najlepszy przykład polsko-żydowskiej miłości. Nie jest zapewne przypadkowy moment ogłoszenia utworzenia muzeum, czyli wkrótce po wrzawie, jaką wywołała przygotowana przez wiceministra sprawiedliwości Patryka Jakiego nowelizacja ustawy o IPN[41]. Nowelizacja okazała się bublem prawnym, a przy okazji zepsuła relacje z Izraelem i Stanami Zjednoczonymi[42]. Niezależnie jednak od pobudek, jakimi kierowali się decydenci, powołując Muzeum Getta, to Zjednoczona Prawica rozpoczęła budowę instytucji upamiętniającej zagładę największej społeczności żydowskiej w okupowanej Europie, pomysłu, który pojawił się zresztą wiele lat temu. Otwarcie muzeum zaplanowano na 2026 r.

***

Najważniejszym przedsięwzięciem, które w opinii publicznej miało wybrzmieć równie mocno jak Muzeum Ulmów był projekt i wystawa „Zawołani po imieniu”, realizowane od 2019 r. przez Instytut Solidarności i Męstwa im. Rotmistrza Pileckiego. Inicjatywa poświęcona jest Polakom zamordowanym za niesienie pomocy Żydom w czasie niemieckiej okupacji i ma na celu zaznaczyć w przestrzeni publicznej pamięci

[40] http://mkidn.gov.pl/pages/posts/minister-kultury-piotr-glinski-utworzyl-muzeum-getta-warszawskiego-8199.php, inf. 12 VII 2022.

[41] Jak zauważył T. Żukowski, Sprawiedliwi pojawiali się zwykle razem z ożywieniem czy wkrótce po wybuchach antysemityzmu: po pogromie kieleckim w 1946 r., w Marcu’68 czy w reakcji na książkę J. T. Grossa o Jedwabnem. „Przeważnie nie zauważa się tej równoległości lub poprzestaje na wyjaśnieniu, że chodzi o wyważoną ocenę historii. A jednak po lekturze źródeł trudno oprzeć się wrażeniu, że mówienie o polskiej pomocy Żydom łączy się z dyskryminacją i w jakiś sposób jest jej częścią. Tworzy szerszy model myślenia i działania dobrze zadomowiony w polskiej kulturze, a co gorsza, odtwarzany nieświadomie, często z najlepszymi intencjami”. T. Żukowski, *op. cit*., s. 151–152.

[42] https://natemat.pl/242189,zmiany-w-ustawie-o-ipn-wracaja-slowa-patryka-jakiego-o-jego-nowelizacji, inf. 12 VII 2022; https://www.infor.pl/prawo/kodeks-karny/kary-i-srodki-karne/2289628,Najnowsza-nowelizacja-ustawy-o-IPN-co-sie-zmienilo.html, inf. 12 VII 2022. Przypomnę tylko, że dopiero w lipcu 2018 r. uchylono sankcje karne za przypisywanie narodowi polskiemu odpowiedzialności za zbrodnie III Rzeszy Niemieckiej, nie wykluczając wykorzystania narzędzi cywilnoprawnych. Więcej o odpowiedzialności cywilnoprawnej przewidzianej w nowelizacji ustawy zob.: J. Skrzypczak, *Protection of the reputation of the Polish Nation and the Republic of Poland*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2019, vol. 3, s. 61–78.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

o pomordowanych[43]. Od 2018 r. do połowy 2022 r. upamiętniono 71 osób[44]. Zjazdy rodzin „Zawołanych po imieniu" organizowane przez Instytut Pileckiego i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego we współpracy z lokalnymi samorządami są skrupulatnie odnotowywane i transmitowane w publicznych mediach[45].

Projekt, dobrze wpisujący się w ramy polityki historycznej obozu Zjednoczonej Prawicy, zrodził gorącą dyskusję. Jego krytycy dowodzili, że władze dopuszczają się manipulacji, honorując nieliczne i nie zawsze dobrze udokumentowane przypadki ratujących, fałszują rzeczywistość, starając się ugruntować przeświadczenie, że Polacy Żydów głównie ratowali, i starają się zasłonić prawdę o znacznie większej liczbie wydających członków narodu żydowskiego. Uhonorowanie jednego z ratujących w pobliżu miejsca zagłady setek tysięcy pomordowanych w Treblince miało obrażać uczucia Żydów, zwłaszcza że – jak pisał w „Gazecie Wyborczej" J. Grabowski – „okolice Treblinki to od lata 1942 r. teren szczególnie brutalnego polowania na Żydów, zbiegów z transportów i z samego obozu. Polowań, w których uczestniczyła, często bez żadnej zachęty ze strony Niemców, lokalna ludność"[46]. Ta krytyka, skądinąd słuszna, jest jednak odbierana jako próba podważania heroizmu tych, którzy oddali życie, ratując prześladowanych, i budzi oburzenie także osób oraz środowisk postronnych, niekoniecznie związanych z Prawem i Sprawiedliwością czy zaangażowanych w kształtowanie polityki historycznej. Trudno odmawiać uhonorowania nielicznych bohaterów, mimo że jest to przede wszystkim projekt polityczny, w którym ratowani pozostają w cieniu. Inna rzecz, że wybór niektórych postaci, choćby z uwagi na słabość zebranej dokumentacji, budzi wątpliwości. Z punktu widzenia władz centralnych i lokalnych, które mają sposobność pochwalić się swoimi bohaterami w uroczystościach z udziałem premiera czy ministra, jest jednak potrzebny i podnosi samoocenę niektórych wyborców. Wpisuje się tym samym w ogólnopolską kampanię wyborczą.

***

Na politykę historyczną obozu Zjednoczonej Prawicy w kontekście Zagłady, stosunku Polaków do Żydów, relacji polsko-żydowskich czy polsko-izraelskich składa się jeszcze wiele innych elementów: wielkie środki przeznaczane na tzw. kino historyczne

[43] https://instytutpileckiego.pl/pl/zawolani-po-imieniu/wystawa?fbclid=IwAR0y1ZDgS0zU34epm0wNYYO-Sdz0tVKMnH0qMiMXDxAkQWigMBwigev_eXI, inf. 04 VI 2022.

[44] https://instytutpileckiego.pl/pl/zawolani-po-imieniu/upamietnieni, inf. 02 XI 2022.

[45] https://dziennikzachodni.pl/miedzynarodowy-dzien-pamieci-o-ofiarach-holokaustu-przy-tej-okazji-warto-pamietac-o-zawolanych-po-imieniu-kim-byli/ar/c1-16017637, inf. 05 XI 2022; http://gminarutki.pl/zjazd-partnerow-lokalnych-programu-zawolani-po-imieniu/22/, inf. 05 XI 2022; https://polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2814359,Zawolani-po-imieniu-Spotkanie-rodzin-osob-zamordowanych-za-pomoc-Zydom, inf. 05 XI 2022; https://www.tvp.info/56047548/ii-zjazd-rodzin-zawolani-po-imieniu-spotkanie-rodzin-osob-zamordowanych-za-pomoc-zydom, inf. 05 XI 2022.

[46] https://wyborcza.pl/alehistoria/7,162654,27852129,pamieciowy-blitz-instytutu-pileckiego-dotarl-do-treblinki.html, inf. 06 VI 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

(choć bez większych sukcesów kasowych)[47], usuwanie z IPN niewygodnych badaczy[48], polityka kadrowa i obsadzanie dyrekcji różnych instytucji „swoimi" ludźmi[49]. Te ostatnie posunięcia dowodzą, że władze sięgnęły do środków sugerowanych przez słynącego z sympatii dla prawicy redaktora Bronisława Wildsteina, co ujawniły maile wyciekłe ze skrzynki mailowej ministra Michała Dworczyka[50]. Inne środki to przejmowanie uczelni i „wymiana" redakcji wydawanych przez nie periodyków naukowych[51]; parametryzacja czasopism i wyraźne dowartościowanie tych, które publikują m.in. teksty teologiczne, dotyczące historii Kościoła czy w których zdarzało się publikować ministrowi Przemysławowi Czarnkowi[52]; wyznaczanie kryteriów i obszarów badawczych mających większe szanse otrzymania grantów (co nie jest zresztą niczym nowym ani specjalnie nagannym; bez wątpienia pewne obszary badań były zaniedbywane czy nie cieszyły się specjalną popularnością)[53]; zmiany programowe w szkołach i „wizje" historii i teraźniejszości Wojciecha Roszkowskiego, autora podręcznika do nowego przedmiotu, silnie promowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki[54].

***

Obraz stosunków polsko-żydowskich jest przedmiotem coraz ostrzejszej dyskusji wśród naukowców i publicystów. Pamięć decyduje o przyszłości. Jak wprost stwierdził jeden z badaczy: „Toczy się brutalna wojna o pamięć, o zasługi, o winę […]. Liczą się silni"[55]. Zgadzam się z Jackiem Chrobaczyńskim, że tzw. polityka historyczna to kontrola przeszłości i mniej lub bardziej skuteczna manipulacja świadomością historycz-

[47] https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1397483,kino-historyczne-w-polsce.html, inf. 12 XI 2022; https://wyborcza.pl/7,101707,29041958,kino-historyczne-to-najwieksza-porazka-glinskiego-gdzie-te.html, inf. 11 XI 2022.

[48] https://oko.press/historyk-z-ipn-zwolniony-za-artykul-o-wykletym/, inf. 22 II 2022.

[49] https://kultura.dziennik.pl/news/artykuly/608079,dariusz-stola-muzeum-polin-wygrana-konkurs-dyrektor-bez-pracy.html, inf. 16 VI 2022.

[50] https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/afera-e-mailowa-wildstein-proponuje-pomoc-morawieckiemu-moj-syn/8k17ljz,79cfc278?fbclid=IwAR3d0O3n-GcXZ9VE4j8nATG_AcwCarzWr2LUtV71sVmF-5rxgd8HnFDMuKc, inf. 15 VII 2022.

[51] https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C88918%2Csejm-odrzucil-sprzeciw-senatu-wobec-ustawy-o-utworzeniu-akademii-zamojskiej, inf. 22 V 2022.

[52] https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/8094229,nowy-wykaz-czasopism-czarnek-teologia.html, inf. 10 XI 2022.

[53] https://miesiecznik.forumakademickie.pl/czasopisma/fa-6-2021/nprh-zintegrowal-srodowisko-humanistyczne/, inf. 10 XI 2022.

[54] https://www.newsweek.pl/polska/polityka/hit-podrecznik-roszkowskiego-wybralo-tylko-50-szkol/t8c0lch, inf. 09 XI 2022.

[55] https://wpolityce.pl/tag/rzadowy-zespol-do-walki-z-faszyzmem, inf. 22 V 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

ną[56]. Autor ten idzie dalej, twierdząc, że polityka historyczna to rodzaj „śmieciowej niby-nauki, czyli manipulacja i polityka, w istocie politykierstwo"[57].

Niezależnie od tego, polityka historyczna jako taka jest przedmiotem badań zarówno historyków, jak politologów czy socjologów. W jej ramach powstają jednak prace poznawczo cenne, nawet jeśli pisane z inspiracji polityków i z uwagi na swój przedmiot badań ochoczo przez nich finansowane. Jako historyk i badacz mogę się zżymać na politykę historyczną w wydaniu Zjednoczonej Prawicy i oburzać na manipulacje oraz niedopowiedzenia przychylnych jej historyków, publicystów czy, choć to dość mocne określenie w stosunku do wielu badaczy, funkcjonariuszy[58]. Gorzej, gdy instytucje państwa włączają się w zwalczanie tych, których opinie czy ustalenia są niezgodne z założeniami aktualnie realizowanej polityki historycznej. Znamy przecież przykłady „uciszania", straszenia sądem czy zwalniania z pracy historyków niewygodnych (zob. IPN)[59]. W każdym razie granice tutaj są bardzo nieostre, przez co unikałbym przyczepiania „łatki" funkcjonariusza wszystkim pracownikom IPN czy Instytutu Pileckiego.

Jako politolog czy choćby obserwator sceny politycznej jestem pod wrażeniem sprawności, kompleksowego podejścia do polityki historycznej i żelaznej konsekwencji działań. PiS, sięgnę po kolokwializm, „idzie ławą". Igor Sztokfiszewski w omówieniu *Raportu z „dobrej zmiany" w kulturze* przygotowanego przez Iwonę Kurz pisze o „żelaznej logice ingerencji Prawa i Sprawiedliwości w sferę kultury", co stało w jaskrawej sprzeczności z działaniami (bądź ich brakiem) w przypadku poprzednich rządów. Dodaje: „Prawica – jako jedyne środowisko partyjne – miała kompletny, wyrazisty i usystematyzowany pogląd na temat społecznej roli kultury i jej instytucjonalnego odbicia. […] polityka kulturalna PiS-u realizowana jest na podstawie spójnych fundamentów ideowych i podążającej za nimi analizy rzeczywistości. Począwszy od języka i retoryki, które niosą ze sobą ładunek emocjonalny, poprzez słownik prezentujący rzeczywistość jako atak na wartości narodowe, religijne i obyczaje, aż po jednoznacznie ukierunkowaną politykę historyczną, prawica tworzy grunt pod rozwiązania systemowe i insty-

[56] J. Chrobaczyński, *Jak polityka historyczna ustanawia, filtruje i usuwa bohaterów*, [w:] *Bohaterowie i antybohaterowie współczesnej Europy*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2018, s. 106.

[57] *Ibidem*.

[58] Jan Grabowski m.in. w rozmowie z Tomaszem Lisem wyraził się o pracownikach badawczych IPN jako funkcjonariuszach: „IPN to państwowy urząd, którego funkcjonariusze realizują politykę państwa w temacie historii. Nie widzę powodu, żeby urzędnik państwa wygłaszał przemówienia, które zostały mu zlecone przez przełożonych. Moja praca jako badacza polega na tym, że sam sobie wyznaczam tereny badawcze i sam ich bronię. To, co się dzieje teraz, jeśli chodzi o kontrę wobec ludzi, którzy pracują ze mną, wobec mnie, widać, jak IPN wyznacza zadania, żeby szukać haków, niszczyć reputację. IPN trzeba koniecznie zlikwidować", https://wmeritum.pl/jan-grabowski-ipn-tomasz-lis/270891, inf. 10 XI 2022.

[59] https://kurierlubelski.pl/dlaczego-lalus-ukrywal-sie-tak-dlugo-nowe-fakty-z-zycia-ostatniego-partyzanta/ar/c1-15347780, inf. 22 VII 2022; http://ohistorie.eu/2021/11/11/informacja-od-redakcji-ohistorie-eu/, inf. 10 XI 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

tucjonalne zmierzające do centralizacji i podniesienia poziomu kontroli władzy wykonawczej nad kulturą"[60].

Również w nauce PiS czy – szerzej – Obóz Zjednoczonej Prawicy realizują swoje cele, korzystając z możliwości, jakie daje rządzenie państwem[61]. Jednocześnie, jak zauważa I. Kurz w odniesieniu do sfery kultury, „wzmacnianie «wspólnoty politycznej» za pomocą wszelkich dostępnych środków nie prowadzi do wzmocnienia państwa" m.in. dlatego, że jego instytucje są używane do walki z tymi, którzy nie są „swoi"[62]. Te same słowa można odnieść do nauki, w tym instytucji, które zajmują się edukacją historyczną, badają czy pokazują historię. Inna rzecz, że budowaniu lepiej zorganizowanej wspólnoty politycznej, czemu ma służyć polityka historyczna, walka z nie „swoimi" raczej nie służy, ale polaryzuje i antagonizuje społeczeństwo, w tym grono naukowe.

„Akcentowanie pozytywnego obrazu historii dziejów narodu i państwa, docenianie heroizmu bohaterów narodowych i ukazywanie sensu martyrologii" jest typowe dla polityki historycznej nurtu konserwatywnego. Jego zwolennicy nie zawsze pomijają stawiające w złym świetle naród i wspólnotę wydarzenia historyczne, zwłaszcza gdy te mają być swoistą przestrogą dla współczesnych[63]. W wizji historii promowanej przez Zjednoczoną Prawicę wydawanie Żydów czy współudział w zbrodniach nie nadają się na „lekcję dziejową", należy je zatem zbagatelizować lub przemilczeć, wyeksponować postawy przeciwne i przekonać o ich powszechności.

Czy obraz „dobrego Polaka ratującego Żydów" przebije/przebił się do świadomości społecznej, zwłaszcza młodzieży? Bez badań ankietowych trudno to stwierdzić, spodziewam się, że wkrótce ktoś podejmie się tego zadania. Zakładam jednak, że obecność tematu w mediach, projekt „Zawołani po imieniu", ekspozycje muzealne i przede wszystkim edukacja szkolna przyniosą efekty. Wyniki wyborów parlamentarnych w Polsce, zaplanowanych na październik 2023 r., pokażą, czy aktualny kurs polityki historycznej zostanie utrzymany (tekst oddaję do druku przed wyborami, analizuję w nim zatem działania podejmowane przed 2023 r.). Niezależnie jednak od tych wyników można się spodziewać, że obraz „dobrych Polaków powszechnie ratujących Żydów", zwłaszcza po uroczystościach beatyfikacyjnych rodziny Ulmów, może zadomowić się w świadomości społecznej, szczególnie młodzieży. Pytanie, jak bardzo obraz ten będzie zniekształcony.

[60] https://krytykapolityczna.pl/instytut/raport-z-dobrej-zmiany-w-kulturze/, inf. 11 XI 2022.

[61] https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art36087611-punkty-zastapily-prawde, inf. 10 XI 2022.

[62] I. Kurz, *Powrót centrali, państwowcy wyklęci i kasa. Raport z „dobrej zmiany" w kulturze*, Warszawa 2019, s. 38.

[63] E. Olszewski, *Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2013, nr 2, s. 67–68.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

Streszczenie: W polityce historycznej propagowanej przez Obóz Zjednoczonej Prawicy ważne miejsce zajmuje martyrologia narodu, m.in. zbrodnie popełniane na ludności polskiej przez Niemców, Sowietów czy Ukraińców. Działania władz sprawiają wrażenie, że te próbują zrównać los Żydów i Polaków w czasie wojny, a nawet wymazać z kolektywnej pamięci zbrodnie popełniane w czasie wojny na Żydach przez ich polskich sąsiadów. Nie jest to zabieg nowy, ponieważ również w czasach PRL starano się ukrywać wstydliwe karty dziejów Polski. Jednak po 2015 r. narracja promowana przez Zjednoczoną Prawicę na temat postaw Polaków wobec Zagłady idzie dalej: nie tylko przemilcza się sprawy trudne, ale na wszelkie sposoby promuje postawy świadczące o bohaterstwie i ofiarności Polaków w ratowaniu Żydów, usiłując tym samym przekonać opinię publiczną w kraju i zagranicą, że były to postawy powszechne. Parafrazując znany wiersz Czesława Miłosza i esej Jana Błońskiego, powinniśmy powiedzieć, że nie „Biedni Polacy patrzą na getto", lecz „Dzielni Polacy ratują getto". Artykuł jest próbą komentarza na temat polityki historycznej po 2015 r. w kontekście stosunków polsko-żydowskich w czasie okupacji niemieckiej na podstawie literatury przedmiotu oraz wypowiedzi i doniesień medialnych.
Słowa kluczowe: polityka historyczna, Zagłada, Żydzi, Polacy, Zjednoczona Prawica.

Brave Poles save the ghetto? Some comments on Polish-Jewish relations and the Holocaust in the narrative of the United Right

Abstract: The martyrdom of the nation, including the crimes committed against the Polish population by Germans, Soviets or Ukrainians, occupies an important place in the historical policy promoted by the United Right camp. The actions of the authorities give the impression that they are trying to equate the fate of Jews and Poles during the war and, moreover, to erase from the collective memory the crimes committed against Jews by their Polish neighbours during the war. This is not a new procedure, also during the communist era shameful pages of Polish history were tried to be hidden. However, after 2015, the narrative promoted by the United Right on the attitudes of Poles towards the Holocaust goes further: not only are difficult matters kept silent, but attitudes testifying to the heroism and generosity of Poles in saving Jews are promoted in every way, in an attempt to convince public opinion at home and abroad that these attitudes were universal. To paraphrase a well-known poem by Czesław Miłosz and an essay by Jan Błoński, not - "Poor Poles look at the ghetto", but - "Brave Poles save the ghetto". The article is an attempt to comment on post-2015 historical politics in the context of Polish-Jewish relations during the German occupation on the basis of literature on the subject and media statements and reports.
Keywords: historical politics, Holocaust, Jews, Poles, United Right

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Dz. U. z 2018 r. poz. 369.
Dz. U. z 2021 r. poz. 402.

Piśmiennictwo

Behr V., *Powojenna historiografia polska jako pole walki. Studium z socjologii wiedzy i polityki*, przekł. J. Lembas, P. Szczur, Warszawa 2021.

Błoński J., *Biedni Polacy patrzą na getto*, „Tygodnik Powszechny" 1987, nr 2.

Browarek T., *Uwagi na temat sytuacji mniejszości żydowskiej w Polsce po 1989 roku*, „Studia Żydowskie. Almanach" 2021, R. XI, nr 11.

Chrobaczyński J., *Jak polityka historyczna ustanawia, filtruje i usuwa bohaterów*, [w:] *Bohaterowie i antybohaterowie współczesnej Europy*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2018.

Chwedoruk R., *Polityka historyczna w Europie – periodyzacja i wiodące dyskursy*, „Studia Politologiczne" 2015, vol. 35.

Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski (Tom 1–2), red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

Domański T., *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski"*, Warszawa 2019.

Głowiński M., *Esej Błońskiego po latach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2006, nr 2.

Grabowski J., *Judenjagt. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.

Grabowski J., Libionka D., *Bezdroża polityki historycznej. Wokół Markowej, czyli o czym nie mówi Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2016, nr 12.

Grądzka-Rejak M., Olaszek J., *Postawy i zachowania Polaków wobec Żydów w czasie okupacji niemieckiej w publikacjach drugiego obiegu w PRL*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2019, nr 15.

Gross J. T., *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.

Gross J. T., *Strach: Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie: Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.

Klementowski R., *Polityka pamięci historycznej jako droga do utopii*, „Utopia a Edukacja" 2020, t. IV.

Kobielska M., *The Touchstone of Polishness? Suffering Exhibited in "New Museums" in Poland*, „The Polish Review" 2019, vol. 64, Issue 2.

Kurz I., *Powrót centrali, państwowcy wyklęci i kasa. Raport z „dobrej zmiany" w kulturze*, Warszawa 2019.

Lipski J. J., *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków*, Warszawa 2006.

Maciupa O., *Pożegnanie z obcością. Znaki pamięci żydowskiej w najnowszym dramacie polskim*, „Studia Żydowskie. Almanach" 2015, R. V, nr 5.

Mink G., *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konflikty pamięci*, tłum. M. Kozłowska, Kraków 2017.

Niziołek G., *Polski teatr Zagłady*, Warszawa 2013.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

Olszewski E., *Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2013, nr 2.
Preizner J., *Kamienie na macewie, Holokaust w polskim kinie*, Kraków–Budapeszt 2012.
Radonić L., *„Nasze" i „odziedziczone" muzea – PiS i Fidesz jako mnemoniczni wojownicy*, „Teksty Drugie" 2020, nr 4.
Skrzypczak J., *Protection of the reputation of the Polish Nation and the Republic of Poland*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2019, vol. 3.
Sztuka polska wobec Holokaustu, red. M. Budkowska, Warszawa 2013.
Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej, red. J. Kowalska-Leder, P. Dobrosielski, I. Kurz, M. Szpakowska, Warszawa 2017.
Ubertowska A., *Świadectwo – trauma – głos. Literackie reprezentacje Holokaustu*, Kraków 2007.
Wokół Jedwabnego. T. 1. Studia, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002.
Wokół Jedwabnego. T. 2. Dokumenty, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002.
Wóycicka Z., *„Serdecznie dziękujemy za przybliżenie nam historii Polaków ratujących Żydów". Recepcja polskich muzeów „Sprawiedliwych" w świetle wpisów w księgach gości – Apteka pod Orłem, Willa Żabińskich, Muzeum Ulmów*, „Teksty Drugie" 2020, nr 4.
Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania, red. P. Czapliński, E. Domańska, Poznań 2009.
Zieliński K., *Kilka uwag o polityce historycznej w Polsce*, „Wschód Europy" 2022, vol. 8(1), s. 163–187.
Żbikowski A., *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939–lipiec 1941*, Warszawa 2006.
Żukowski T., *Wielki retusz. Jak zapomnieliśmy, że Polacy zabijali Żydów*, Warszawa 2018.

Netografia

http://ohistorie.eu/
https://chidusz.com/
https://dzieje.pl/wiadomosci/
https://dziennikzachodni.pl/
https://fakty.tvn24.pl/
https://instytutpileckiego.pl/
https://krytykapolityczna.pl/
https://kultura.dziennik.pl/
https://kultura.gazetaprawna.pl/
https://kurierlubelski.pl/
https://luxveritatis.pl/
https://miesiecznik.forumakademickie.pl/
https://natemat.pl/
https://naukawpolsce.pl/
https://oko.press/
https://polskieradio24.pl/
https://serwisy.gazetaprawna.pl/
https://wiadomosci.onet.pl/

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 16/11/2026 16:19:50

https://wmeritum.pl/
https://wpolityce.pl/
https://www.infor.pl/
https://www.newsweek.pl/
https://www.onet.pl/
https://www.rp.pl/
https://www.tvp.info/
https://wyborcza.pl/

UMCS